

## Ćwierć wieku naszej szkolnej gazety

11 maja odbyła się gala z okazji 25-lecia naszej gazetki. Podobno termin był przekładany kilka razy, a wszystko przez pana Andrzej Miłoszewicza, opiekuna redakcji, który nie był tym pomysłem zachwycony. Ale ponieważ p. dyrektor potrafi być bardzo konsekwentna i przekonująca, w końcu uległ.

Jak gala przebiegała, już wiemy. Do jej rozpoczęcia wszystkie informacje były jednak jakoś dziwnie przed nami poukrywane, a państwo Kalutowie, którzy ją przygotowywali, strzegli scenariusza jak największego skarbu. Domyślaliśmy się, że prowadzi ją pani dyrektor, która kiedyś sama do „Donosiciela” donosiła - tak, tak, niewielu o tym pamięta, ale to prawda. Było jednak zupełnie inaczej... Wiedzieliśmy natomiast to, że p. Bożena Solka-Kubiak przygotowuje prezentacje. Poprosiła o twarde dyski, na których znajdują się gromadzona przez opiekuna redakcji zdjęcia i tyle. Co mieliśmy jeszcze podczas uroczystości (pan Andrzejowi nie podobało się słowo „gala” i unika go jak ognia) było wielką tajemnicą. No, może poza jednym, wiadomo powszechnie, że jej częścią będzie wystawa rysunków pana Zbyszka Sienkiewicza. Czy znalazły się na niej także te, których z jakichś powodów opiekun nie chciał publikować w gazecie? – tego teraz nie powiemy.

Kiedy decyzja o gali zapadła, pani E. Kuchta przygotowała przepiękne zaproszenia. Trafiły one m.in. do władz miasta i gminy, byłych naczelnych oraz osób z Lotynia i okolic, które w jakiś sposób z redakcją były lub są związane. Kilkadziesiąt z nich Poczta Polska dostarczyła do Szczecinka, Złotowa, Piły, Poznania, Gdańska, Warszawy, Krakowa, Wał-



ZS

brzycha, Jeżowego, a także przekazała za granicę Polski – do Niemiec, nawet za ocean – do USA.

Kto dotarł, jak było? – na pewno ciekawie, ale o szczegółach napiszemy w następnym numerze.

J.Findling, 5sp

## Może za rok

Bez sukcesów wrócili nasi uczniowie z konkursu recytatorskiego pod nazwą „Marzenie o Niepodległej”, który odbył się 25 kwietnia w Okoneckim Centrum Kultury. Jego współorganizatorem była Biblioteka Publiczna im. Czesława Miłosza w Okonku.

Naszą szkołę reprezentowało 10 uczniów. Żadnemu z nich nie udało się zająć miejsca na podium. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że na skutek nieporozumienia nasi uczniowie przygotowali niewłaściwe teksty. To spowodowało niższe oceny od jury. W komisji oceniającej zasiadali: M.Lasota (dyrektor OCK), A.Gładkowska (nauczycielka w ZS w Lotyniu), E.Miłoszewicz (nauczycielka SP w Okonku) i K.Jakubowska (dyrektor szkoły w Pniewie).

O.Łosek, 6 sp



ML A.Choroszewski

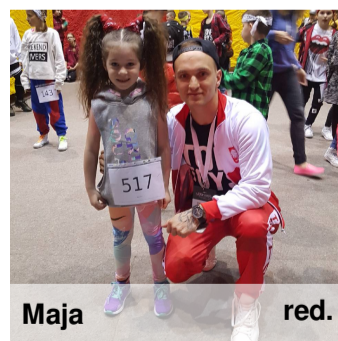


ML Nasza reprezentacja

## Hiop-hopowy talent

Maja Trębska (przedszkolak z grupy p. A.Świercz) uczy się tańca w Szkole Tańca Top Toys w Szczecinku. 21 kwietnia wzięła udział w mistrzostwach Polski w kategorii hip hop do lat 7. Dostała się aż do ćwierćfinału. Był to pierwszy start Mai w zawodach takiej rangi.

M. Kostrzak 5sp



Maja red.

## Maluchy na "Alicji..."

74 dzieci (dwa oddziały przedszkolne i klasy 1-3) pojechało wraz z wychowawczyniami 10 maja br. do szczecineckiego kina Wolność na sztukę pt. „Alicja w zaczarowanej krainie”. Te sztukę, która miała premierę 2014 roku, wystawił Katolicki Teatr Edukacji z Krakowa.

M.Kostrzak 5sp, A.Andrejaszko 5sp

## Sesja w Lubniczce

W świetlicy w Lubniczce 27 kwietnia odbyła się sesja wyjazdowa Rady Miejskiej w Okonku. Podczas spotkania zostały poruszone takie sprawy jak np. remonty świetlic wiejskich w Węgorzewie i Lubniczce oraz naprawa dróg gminnych. Radni ustalili też termin i miejsce dożynek parafialnych (8 września, Lotyń) i gminnych (15 września, Okonek). Spotkanie trwało około 2 godzin. W jego przygotowanie dużo pracy włożyły panie J.Stępiak, G.Pawłowska, M.Suchanowska, B.Myślińska, A.Kot i G.Kubik.

A.Kubik, 5sp

## Istnieją jeszcze inne powody do zachwytu

**Rozmowa z p. Andrzejem Miłoszewiczem, nauczycielem, opiekunem redakcji gazety szkolnej**

**W październiku br. minęło 25 lat od chwili, gdy założył pan "Szkolnego Donosiciela". W rozmowie, jaka przeprowadziłam z Panem przed rokiem mówił pan, że przyszły dwie uczennice, Dorota i Agata, i zapytały, czy nie można by w szkole wydawać jakiegoś pisma. Gdyby nie one, to sam nie wpadłby pan na pomysł prowadzenia gazetki?**

Raczej nie, widocznie one wiedziały coś, co do mnie nie docierało. W Polsce był bardzo ważny rok: uchwalono Małą Konstytucję, powstała pierwsza prywatna telewizja, na ekrany wszedł film „Psy”, otwarto w Polsce pierwszą restaurację McDonalds. No i powstała pierwsza sieć telefonii komórkowej. Jej nazwę niewiele pamięta, a „Szkolny Donosiciel” wciąż jakimś cudem istnieje.

**„Dałem sobie wmówić, że to świetna propozycja” - powiedział pan przed rokiem o utworzeniu redakcji. Nadal pan tak uważa?**

Tak naprawdę to nie pamiętam nawet, dlaczego się zgodziłem. Na szczęście nie powiedziałem „nie”, choć pewnie znalazłoby się wtedy wiele powodów, by tak sprawę zakończyć. Przecież myśmy mieli do dyspozycji tylko przybory do pisania i papier. O komputerach, aparatach, programach graficznych nikt nie miał pojęcia. A i kserokopiarki chyba wtedy nie było. No ale były chęć, zapał, entuzjazm – one i dziś są ważniejsze od narzędzi, jakie posiadamy. Wracając do Twojego pytania, powiem więcej, to była genialna propozycja.

**25 lat to strasznie dużo. To dwa moje życia. Pewnie powtarza pan z redakcją wciąż te same czynności. Nie znudziło się panu?**

Znudziło? Wolne żarty. Praca z takim zespołem jak wasz i wszystkie inne poprzednie to prawdziwa jazda bez trzymanki, albo, w wersji lajtowej, jak obietnica z wiersza Szymborskiej, że „żaden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych nocy...”. Może nie jest tak, że „zrodziliśmy się bez wprawy / i pomrzemy bez rutyny”, bo trochę tej wprawy nabrałem i doskonale wiem np. kto i kiedy przyjdzie oznajmić mi: „rezygnuję z pracy w redakcji”, ale naprawdę, „nic dwa razy się nie zdarza”. Każde z was jest inne, a wykonywane czynności, przeprowadzane zajęcia i spotkania, kolegia czy też praca nad tekstami nie mają w sobie nic z

nudnej powtarzalności. Nie wiem, czy mądrze jest to zdradzić, ale powiedziałem kiedyś, że redakcja trzyma mnie w szkole przy życiu.

**To znaczy?..**

Lubię swoją pracę, ale nigdy nie tęskniłem za byciem urzędnikiem, dlatego zawsze starałem się uciekać od biurka. Od 25 lat mogę to robić bezkarnie, spotykając się z wami, myśleć, co zrobić z jednym czy drugim tekstem, jak zorganizować wyjazd, żebyście mogli w nim wziąć udział... Czasami, jak teraz, pracy jest tyle, że nie wiadomo, w co ręce włożyć, ale to stan dla mnie tak naturalny, więc nie ma problemu, byśmy np. teraz rozmawiali.

**A jak już porozmawiamy, to zajmiemy się poprawianiem tekstu? Spędza pan na tym z nami bardzo dużo czasu. Dlaczego musi być idealnie?**

Bylejąkość mnie nie interesuje, dlatego nad każdym tekstem trzeba popracować. Moja rola polega na tym, żeby pokazać wam, jak powinien on wyglądać, byście z czystym sumieniem mogli się pod nim podpisać. Macie prawo nie wiedzieć, macie prawo się mylić – to podstawa przyszłego sukcesu – ale słowo pisane nie wybacza błędów, dlatego tyle czasu zajmuje nam poprawienie tekstów.

**Jest pan polonistą. Skąd u pana taka wiedza na temat dziennikarstwa.**

Cieszę się, że tak uważasz, ale ja wiem, że nic nie wiem – przynajmniej na jego temat. A jeśli już, to są to wiadomości i umiejętności bardzo elementarne. Mam na swoje półce kilka pozycji, które dokładnie przejrzałem, ale wiedza akademicka nie jest mi aż tak bardzo potrzebna. Prawda, uczciwość, odpowiedzialność za słowo – na tych wartościach bardziej mi zależy niż na nauczaniu was pisania reportażu lub felietonu.

**Nietrudno zauważyć, że lubi pan podróżować. Mam wrażenie, że gdyby nie redakcja, utworzyłby pan jakieś kółko turystyczne...**

Masz rację, tak by się chyba skończyło. Wydało mi się, że ta skłonność do podróżowania, choć może lepsze byłoby określenie „wycieczkownia” (powinno być w słowniku takie słowo), to próba nadrobienia zaległości z dzieciństwa i młodości. W szkole podstawowej zorganizowano



A.Miłoszewicz

ZS

nam jedną wycieczkę, w średniej? – nie pamiętam żadnej. Nikt mi nie pokazał, że jeżdżenie, chodzenie, poznawanie, oglądanie może być tak fantastyczne. No a jeśli nadaje się takim wycieczkom mogę nadać dziennikarski charakter, to jestem w siódmym niebie. Dla mnie także dziesiąty wyjazd z wami do Zakopanego czy Krakowa ma sens.

**To my trochę chyba przeszkadzamy w realizacji tego planu, choć w redakcji powstało już coś w rodzaju kółka podróźniczego. Dlaczego stara się pan tak, abyśmy wyjeżdżali na wszystkie możliwe festiwale?**

Jakie „przeszkadzacie?! – to także dzięki wam chce mi się chcieć. Każdy wyjazd nabiera dla mnie szczególnego znaczenia. Wyobrażam sobie, że wrócić z niego olśnieni świetnymi filmami albo niesamowitymi opowieściami podróżników, zachwyceni pisarzem, który mówi o swojej książce albo wspomnieniami ze szlaku. Chciałbym, abyście stali się udziałowcami tego, co dobre, mądre, piękne i szlachetne. Pewnie pomyślisz, że jestem trochę naiwny. Przecież w każdej chwili możecie włączyć swoje smartfony, które będą was przekonywać, że różowe obrazki są najpiękniejsze na świecie, a pan Zenek Martyniuk wybitnym wokalistą. Pewnie tak musi być, ale moim zadaniem (i ogromną przyjemnością) jest pokazać wam, że istnieją jeszcze inne powody do zachwytu.

**Dziękuję za rozmowę.**

Laura Budzyńska, 5sp

## Gonimy PiSAK-a

VII edycja Junior Media zbliża się do końca. By zakończyć ją sukcesem, czyli wyjazdem na Letnią Szkołę Junior Media, nasza redakcja, powinna znaleźć się w pierwszej dziesiątce rankingu. Na razie z 331 punktami zajmujemy wysokie 6. miejsce. To oznacza, że możemy do Uniejowa pojechać w trzyosobowym składzie.

Żeby nie stracić szansy, wykonujemy kolejne dziennikarskie zadania. W marcu na portalu www.juniormedia.pl, jak pisaliśmy w poprzednim numerze, został ogłoszony konkurs fotograficzny. Nasza redakcja wysłała 18 prac w trzech różnych kategoriach (przyroda, detal i życie codzienne). Wykonało je 6 uczniów. Niestety, jak widać, nie wszyscy przygotowali na czas odpowiednie zdjęcia, a przecież każde to dodatkowe 3 pkt. Poza tym fotografie wykonane przez Mateusza Czarneckiego brały udział w konkursie, ale nie dostaliśmy za nie punktów. Okazało się, że nasz kolega nie był wpisany na stronie Junior Media jako dziennikarz „Szkolnego Donosiciela”. Opiekun parę razy próbował to zrobić, lecz się nie udało. Na nic zdały się tłumaczenia, że to chyba błąd na stronie. Straciliśmy w ten sposób 9 pkt.



Staramy się więc zdobyć dodatkowe punkty pisząc recenzje. W marcu wysłaliśmy dwie, a w kwietniu 9. Żeby jednak wyprzedzić redakcję, która ma nad nami 43 punkty przewagi, opiekun ogłosił akcję "Gonimy PiSAK-a". Tak właśnie nazywa się zespół, która jest przed nami. Poza tym p. Andrzej stara się złożyć jak najwięcej gazetek na portalu Junior Media, co dodaje nam dodatkowe pkt. W marcu były 3, a w kwietniu 2.

W ostatnich dniach zostało opublikowane kolejne wyzwanie. Znowu jest to tylko konkurs zespołowy (poprzednio było tak ze StoryMap). Polega ono na stworzeniu reportażu prasowego na temat związany z miejscem, w którym działa redakcja. Może to być tekst, jak piszą organizatorzy, „interwencyjny, socjologiczny, psychologiczny czy historyczny” - wszystko zależy od nas.

Nagrodą jest 2-dniowa wycieczka do Warszawy na dzień otwarty w Ambasadzie Niemiec oraz 30 pkt. dla trzech zwycięskich redakcji. Czasu na wykonane zadania jest niewiele. Powinniśmy je przesłać do 16 maja. Jest to dzień wyjazdu naszej redakcji do Warszawy, i zaledwie kilka dni po gali z okazji 25-lecia „Szkolnego Donosiciela”. Podczas redakcyjnych spotkań zastanawialiśmy się nad jego tematem. Myśleliśmy o 42-letnim samochodzie strażackim z lotyńskiej jednostki OSP, który odmówił posłuszeństwa, a także o sprawozdaniu z gali. Ale to strasznie mało czasu, a reportaż wymaga zebrania wielu informacji. Dlatego, prawdopodobnie wyślemy materiał tworzony już od pewnego czasu przez Magdę Kostrzak. Jest on poświęcony odkryciu w lotyńskim parku grodziska stożkowanego.

Mamy nadzieję, że uda nam się wykonać wszystkie zadania i zrealizować najważniejsze plany: 1. napisanie dobrego reportażu; 2. wzięcie udziału w drugiej wycieczce do Warszawy, której celem byłaby Ambasada Niemiec (raz już tam w nagrodę byliśmy); 3. wyprzedzenie „PiSAK-a”; 4. wyjazd na Letnią Szkołę Junior Media. Proszę trzymajcie za nas kciuki!

Jaśmina Findling, 5sp

### SPORT \*\*\* SPORT \*\*\* SPORT \*\*\* SPORT

#### Chłopcy wygrali drużynówkę

Fabian Ciecierski z klasy III gimnazjum zajął 4. miejsce w kategorii chłopców klas siódmych i gimnazjum (rocznik 2002-2004), a chłopcy z tego rocznika wygrali klasyfikację drużynową podczas Mistrzostw Powiatu Złotowskiego w Biegach Przełajowych. Zawody odbyły się 27 kwietnia na Stadionie Miejskim w Okonku.

Poza tym 5. wśród uczniów klas siódmych i gimnazjum był Marcin Suchanowski, a 6. - Kacper Kuśnierz. Najlepiej z dziewcząt spisała się Joanna Miętus – 5. w kategorii dziewcząt klas piątych i szóstych (r. 2005-2006). Jej starsze koleżanki z rocznika 2002-2004 zajęły w klasyfikacji drużynowej 3. miejsce.

#### Ostateczne wyniki

##### dziewczęta rocznik 2005 – 2006

1. Ślipko Emilia SP Skórka

5. Miętus Joanna ZS Lotyń

Klasyfikacja drużynowa – dziewczęta (2007, 2006, 2005)

1.SP Skórka 1473

5. ZS Lotyń 1046 pkt.



Klasyfikacja drużynowa – chłopcy (2007, 2006, 2005)

1.PSP Zakrzewo 1452 pkt.

7. ZS Lotyń 890 pkt.

##### chłopcy rocznik 2002 – 2004

1.Trocki Wiktor NG Jastrowie

4.Ciecierski Fabian ZS Lotyń

5.Suchanowski Marcin ZS Lotyń

6.Kuśnierz Kacper ZS Lotyń

Klasyfikacja drużynowa – dziewczęta (2002 – 2004)

1.PSP Zakrzewo 730 pkt.

2.SP Okonek 721 pkt.

3.ZS Lotyń 702 pkt.

Klasyfikacja drużynowa – chłopcy (2002 – 2004)

1.ZS Lotyń 754 pkt.

M.Kostrzak. 5sp

#### Zosia najlepszym zawodnikiem

3 klasa gimnazjum zajęła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Szkoły w Halowej Piłce Nożnej, zorganizowanych przez nauczyciela wychowania fizycznego, p. D.Kowalczyka. Turniej, który odbył się 25 kwietnia br., był rozgrywany systemem każdy z każdym, a mecze trwały 2 x 5 min. Zwycięzcy wygrali 2 mecze, a jeden zremisowali. Królem strzelców został Fabian Ciecierski (4 bramki), najlepszym zawodnikiem Zosia Żydałowicz (!). Puchar przechodni odebrał kapitan zwycięskiego zespołu, Jakub Nadolski.

Wyniki:

2g – 7sp 1:1;

5-6sp – 3g 0:5

3g – 2g 3:0;

7sp – 5-6sp 4:0

5sp – 2g 1:1;

5-6sp – 2g 1:1

7sp – 3g 0:0

Judyta Szulik 5sp



recenzja

## Odłot w przestworza

"Odłot w przestworza" to film o ośmioletniej dziewczynce o imieniu Pottan, która jedzie na letni obóz konny. Jej rodzice przez pomyłkę zawożą córkę w zupełnie inne miejsce. Pottan, zamiast uczyć się jeździć konno, musi podjąć pracę na wysypisku śmieci. Dziewczynka poznaje tam dwóch pluszowych naukowców i ich wielki sekret: budują oni raketę, którą ma polecieć w kosmos. Żaden Szwed jeszcze tam nie był. Kosmonautą ma być poszukiwany przez policję przestępca, co powoduje wiele dziwnych i zabawnych sytuacji. Ostatecznie w startującej rakiecie znajdzie się ktoś zupełnie inny...

Czy ekspedycja się uda? - nie będę zdradzać zakończenia. Film jest trochę zwariowany i bardzo śmieszny, ale porusza też poważny problem. Chodzi o czas, jaki rodzice powinni poświęcać swoim dzieciom. Opiekunowie Pottan dużo pracują i o tym nie myślą, dlatego mogli sprowadzić na nią niebezpieczeństwo i kłopoty. Na szczęście w tym filmie nawet przestępca ma dobre serce.



AK ale kino

Reżyserem tego zabawnego filmu jest Petter Lennstrand ze Szwecji. "Odłot w przestworza" pokazano po raz pierwszy w Polsce na festiwalu Ale Kino w Poznaniu w konkursie filmów pełnometrażowych dla dzieci. Jury dziecięce przyznało mu wyróżnienie za nieprzewidywalną akcję i humor oraz pomysł na udział w jednym filmie postaci realnych i fantastycznych.

A.Andrejaszko, 5sp

recenzja

## Julia i Królowa Śnieżka

Niedawno moje ręce wpadła pozycja Franca Düwela „Julia i Królowa Śnieżka” (Wydaw. Jaguar). Jej tytułowa bohaterka prowadzi dziennik. To częsty sposób narracji w książkach dla dzieci i młodzieży. Podobnie było przecież np. w „Dzienniku Cwaniaczka”. Dziennik Julii ma jednak pewną cechę charakterystyczną. Na początku każdego wpisu bohaterka dokonuje podsumowania i wylicza to, co w ciągu dnia było pozytywne, a co nie. Potem dopiero dzieli się przeżyciami, obserwacjami i uwagami. Dotyczą one przede wszystkim domu, rodziny i szkoły. Czasem swoje emocje dziewczynka wyraża rysunkami, dlatego na kartkach jej dziennika pojawiają się serduszka, plamy, jakieś zwierzęta albo gwiazdki.

Julia mieszka z tatą, mamą i małą Otylią, która tak na prawdę ma na imię Ewa. Ponieważ miała być chłopcem o imieniu Otto, a stało się inaczej, uznała, że Otylia najlepiej do niej pasuje. Tytułowa bohaterka to wrażliwa nastolatka i bardzo dużo już przeżyła. W dzienniku opisuje swoją przyjaźń, która w jednej chwili przeobraża się w nienawiść, codzienny płacz mamy, którą po porodzie dotknęła depresja, swoje zawody miło-



sne, rozwód rodziców i problemy koleżanki, Królowy Śnieżki, której natychmiast trzeba pomóc.

Czy w życiu Julii wszystko się ułoży? – niekoniecznie, bo jak informuje podtytuł, „zawsze może być jeszcze gorzej”. Może właśnie dlatego książka jest bardzo ciekawa i wzruszająca. Czytając ją, czułam, jakbym oglądała film, w którym nie można przewidzieć tego, co się wydarzy.

J.Findling, 5sp

## NIT-y,

### czyli niedługo informacje tekstowe

22.03. – Uczniowie z klas I-III sp, IV-VI sp i VII oraz II-III gim. (to konkursowe kategorie) uczestniczyli w szkolnym konkursie pięknego czytania.

23.03. – 23 uczniów wraz z p. A.Miłoszewiczem oraz p. A.Gładkowską pojechało do Poznania na XVII Poznańskie Targi Książki. Uczestniczyli tam w prezentacjach nowych książek (np. "Ocean to pikus"), spotkaniach (np. z Bohdanem Butenką), oglądali wystawy (np. Krystyny Michałowskiej), a nawet brali udział w konkursach (np. na temat pieśni niepodległościowych).

24.03. – Opiekun redakcji opublikował 13. w tym roku numer internetowego wydania „Szkolnego Donosiciela”.

27.03. – W oddziale przedszkolnym 3-4-latków odbyły się zajęcia otwarte pt. „Wiosna tuż, tuż”. Uczestniczyli w nich rodzice maluchów.

28.03. – Oliwia Łosek skończyła pracę na konkurs „Historia na mapie” w ramach kolejnego wyzwania Junior Media. Opiekun wysłał ją do organizatorów. Wyniki opublikowano 9 kwietnia. Niestety, praca naszej koleżanki, pt. „Pewne dwa świeczniki”, nie została przez jury wyróżniona.



targi książki am



świeczniki MSz

29.03.-3.04. – Uczniowie przez tydzień odpoczywali od lekcji - trwała wiosenna przerwa w zajęciach szkolnych.

31.03. – Opiekun redakcji opublikował na platformie [www.junior-media.pl](http://www.junior-media.pl) 14. w tym roku numer internetowego wydania „Szkolnego Donosiciela”.

4.04. – Cyfrowa Encyklopedia Wielkopolski - taki projekt będzie realizowany w naszej szkole w ramach Cyfrowej Szkoły Wielkopolskiej 2020. Zajęcia z grupą 12 uczniów poprowadzi p. B.Solka-Kubiak.

5.04. – Odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej. Nauczyciele zostali zapoznani z procedurami przeprowadzania tegorocznego egzaminu.

6.04. – Reprezentacja szkoły w piłce nożnej zajęła 4. miejsce w IX Wielkopolskim Turnieju Orlika, jaki odbył się w Okonku.

## Cyfrowa Dziecięca Encyklopedia Wielkopolan



9.04. - Panie B.Solka-Kubiak i S.Neugebauer zorganizowały rekreacyjną imprezę biegową dla uczniów całej szkoły w związku z realizacją projektu „Żyj smacznie i zdrowo”.

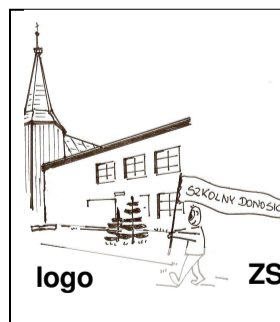
10.04. – Odbył się szkolny finał projektu „Jem smacznie i zdrowo”.

\* Przedszkolaki z sukcesami wróciły z konkursu recytatorskiego w Okonku.

opr. O.Łosek, 6sp



Żyj smacznie... am



logo ZS

## SZKOLNY DONOSICIEL

Teksty do numeru napisały: Angelika, Agata, Judyta, Jaśmina, Laura, Oliwia. Numer opublikowano 26 V 2018.